

Innowacje, kompetencje, międzynarodowość – strategia WSiIZ na kolejne dekady

ROZMOWA | dr hab. inż. Tadeusz Pomianek, prof. WSiIZ, prezydent Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie

W 30. roku działalności uczelni – co uznałby pan za kluczowy moment, który przesądził o jej dzisiejszej pozycji, i jakie decyzje strategiczne były wtedy najtrudniejsze?

TADEUSZ POMIANEK: Kluczowy był początek lat 90., kiedy po upadku komunizmu otworzyło się „okno możliwości”, które trzeba było szybko wykorzystać. Nie było jeszcze sztywnych struktur, wiele instytucji dopiero się tworzyło, więc przestrzeń do działania była szeroka. Wtedy był problem ze skutecznym kształceniem. Jednocześnie wszyscy zdawali sobie sprawę, że trzeba jak najszybciej zdobyć kompetencje, by znaleźć się na szybko rosnącym rynku gospodarczym. Zanim założyliśmy uczelnię, w ciągu niespełna sześciu lat w Rzeszowskiej Szkole Menedżerów wykształciliśmy ponad 12 tys. osób dla gospodarki rynkowej, założyliśmy największą w Polsce sieć – Centrum Wspierania Biznesu (siedem miast) i wraz z Amerykanami stworzyliśmy polsko-amerykański Instytut Małej Przedsiębiorczości, który przygotował m.in. trenerów biznesu. W marcu 1996 r. dostaliśmy zgodę na utworzenie uczelni. Bariery były ogromne – od nieufności wobec uczelni niepublicznych po system finansowania. Przypomnę, że dziesięć



◆ Prezydent WSiIZ, dr inż. hab. **Tadeusz Pomianek**, prof. WSiIZ

lat temu dotacja na studenta w uczelni publicznej była około dwukrotnie wyższa niż średnie czesne w dobrych uczelniach niepublicznych. Dziś jest czterokrotnie większa.

Rynek szkolnictwa wyższego przeszedł głęboką transformację. Jak zmieniły się oczekiwania pracodawców wobec absolwentów, a jakie oczekiwania mają dziś studenci? Czy obserwuje pan „odwrót od dyplomu” na rzecz kompetencji i doświadczenia?

Pamiętam pierwszych studentów. Wyróżniali się dużą motywacją i sami nadawali tempo rozwoju uczelni, mobilizując nas do szybszego działania, poszerzania oferty i intensyfikacji kształcenia. Naszym

celem było takie kształcenie, by absolwenci nie tylko nie mieli braków, ale zyskiwali przewagę na rynku pracy. Dlatego postawiliśmy na kompetencje cyfrowe oraz międzynarodowe certyfikaty językowe i branżowe, które szybko stały się ważnym atutem.

Dziś sam dyplom nie wystarcza – liczą się konkretne umiejętności, doświadczenie i zdolność adaptacji. Jednocześnie młodzi ludzie coraz częściej oczekują szybkich efektów, a system edukacji zbyt słabo rozwija samodzielne i krytyczne myślenie. Dominują emocje, testy i wiedza odtwórcza. Paradoks polega na tym, że im bardziej wymagająca staje się rzeczywistość, tym lepsze powinno być przygotowanie młodych ludzi. Jeśli uczelnie zaczną tylko odpowiadać na te oczekiwania, zamiast je korygować, to doprowadzi to do obniżenia poziomu kształcenia. W świecie pełnym nowych wyzwań uczelnie powinny stawiać wysokie wymagania, bo tylko wtedy naprawdę budują kompetencje.

Od lat mówi się o przejściu od modelu akademickiego do praktycznego. Gdzie przebiega granica między nowoczesnością a obniżaniem standardów?

Od początku wiedzieliśmy, że tradycyjny model akademicki nie wystarczy. Już w 1996 r. wprowadzili-

śmy aktywne metody nauczania, gry decyzyjne, symulacje, czyli uczenie przez działanie. Dziś ten kierunek jest jeszcze bardziej uzasadniony niż kiedyś. Problem polega na tym, że równoległe pojawiło się zjawisko nadmiernego upraszczania edukacji. Jestem zaniepokojony skalą, w jakiej polskie uczelnie stosują nauczanie online. My także korzystamy z tej formy, ale głównie w przypadku wykładów i obejmuje ona nie więcej niż 20 proc. całego procesu dydaktycznego. Tymczasem zdarzają się uczelnie, na których zdalnie realizowany jest cały program. To rozwiązanie skrajnie nieodpowiedzialne, a rozwój sztucznej inteligencji dodatkowo pogłębia związane z nim ryzyka. W efekcie taki model może prowadzić do osłabienia, a nawet erozji fundamentów rzetelnego kształcenia.

Jakie kierunki kształcenia i kompetencje będą kluczowe w najbliższych 10–15 latach, biorąc pod uwagę rozwój technologii, kryzysy geopolityczne i zmiany na rynku pracy?

Z jednej strony kompetencje technologiczne – informatyka, analiza danych, cyberbezpieczeństwo, bo deficyt kadr w tym obszarze jest ogromny i będzie rósł. Z drugiej, kompetencje fundamentalne – zdolność samodzielnego, krytycznego

myślenia, zdolność rozwiązywania problemów, odporność psychiczna. W świecie pełnym niepewności to one będą decydować o przewadze. Jeśli ich nie odbudujemy, nawet najlepsze technologie nie pomogą.

WSiIZ była jedną z pierwszych polskich uczelni, które uruchomiły studia po angielsku i mocno postawiły na umiędzynarodowienie. Dziś zagraniczni studenci stanowią już jedną czwartą społeczności uczelni. Jak w sytuacji, gdy umiędzynarodowienie staje się standardem, utrzymać przewagę konkurencyjną? I co dziś naprawdę oznacza umiędzynarodowienie uczelni?

Polska wiele zawdzięcza przedsiębiorczości, ale dalszy rozwój będzie zależał od wzrostu innowacyjności. Jednym z warunków jest właśnie umiędzynarodowienie kształcenia. Nie chodzi jednak tylko o liczbę studentów z zagranicy, lecz o tworzenie środowiska, w którym spotykają się różne doświadczenia, kultury i sposoby myślenia. To sprzyja wymianie wiedzy, rozwojowi nowych pomysłów i budowaniu kompetencji potrzebnych gospodarce. Żeby ten proces był skuteczny, potrzebne są też sprawne rozwiązania instytucjonalne, w tym lepiej działający system wizowy i odpowiednie wsparcie w konsulatach. Tylko wtedy Polska może

realnie przyciągać zdolnych młodych ludzi z zagranicy i wzmacniać swój potencjał rozwojowy.

Jaką rolę WSiIZ chce odgrywać w przyszłości?

Chcemy być uczelnią, która trafnie odpowiada na potrzeby społeczno-gospodarcze i kształci kadry przygotowane do realnych wyzwań. Jeśli dobrze je przygotujemy i połączymy to z polską przedsiębiorczością, jesteśmy w stanie osiągnąć znacznie więcej, niż się dziś wydaje. Stawiamy na jakość, odpowiedzialne kształcenie i silne umiędzynarodowienie. Naszą ambicją jest także aktywne zaangażowanie w najważniejsze problemy współczesności – od przedsiębiorczości, ale także bezpieczeństwa po zdrowie społeczeństwa. Jednym z kluczowych projektów uczelni jest transformacja systemu produkcji i konsumpcji żywności w Polsce. Wierzymy, że połączenie troski o zdrowie człowieka, środowiska i rozwój nowoczesnych technologii może stać się ważnym impulsem rozwojowym nie tylko dla Polski, ale także dla całej Europy. Pamiętajmy, że przy tak trudnym położeniu geopolitycznym, o dobrym jutrze naszego kraju zdecyduje to, na ile będziemy w stanie zgromadzić duży potencjał kompetencyjny i intelektualny oraz umiejętnie go wykorzystać. ☺

–rozmawiała a.u.